



KONRAD WENCEL

(zamiast biografii fragment ze *Wstępu* do planowanej książki)

„Urodziłem się 100 lat po tym, jak Phileas Fogg okrążył świat w 80 dni. Dzieciństwa nie miałem pod górkę, przeciwnie - droga do szkoły biegła pochyło, więc zimą często lądowałem na tyłku. Zaliczyłem też w niego pałkę, gdy jako harcerz ZHR uciekałem MO z plakatkami wyborczymi pod pachą, a panujący w PRL ustrój dogorywał. W 500-tą rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba byłem już żakiem na geografii UMCS. Oj, mało się wtedy spało. Dekadę później, 11-go września, świat zamarł patrząc jak samoloty służą nie tylko do pokonywania odległości. Gdy stuknęła mi 40-tka, świat znów bał się rzekomego końca tj. Proroctwa Oriona 2012, a za kolejne 2-3 dekady człowiek prawdopodobnie dotrze już na Marsa. Czas, Przestrzeń, Odległość i Człowiek, który wciąż gna, by je ujarzmić i pokonać. Piękno, Natura, Bezmiar, Bóg - tych raczej nigdy nie zdołamy pojąć, zachwycać się nimi.

Magistrem geografii zostałem, w numerologię nie wierzę, w gwiazdy patrzeć lubię. Popijając ulubionego merlot'a patrzę na globus i planuję Wielką Podróż, która wciąż przede mną. Może Jewabny Szlak kolejną, Ro-

ute 66 stopem lub rejs do źródeł Nilu? Banał? Niekoniecznie, bo nie o wyczyny tu chodzi, a o osobiste doświadczenie, które w krajach Maghrebu zwą „le baptême da la solitude”, tzn. „chrzest samotności”, choć z poczuciem osamotnienia nie ma on nic wspólnego. Poczuję to na Saharze w Tunezji, na lotnisku w Teheranie, na klifach Krymu. Patrzysz i wiesz już. Świat stoi otworem i kusi, bo gdzieś tam, daleko za horyzontem lub tuż za rogiem, jest zawsze Nieznane do odkrycia. Wszak celem jest droga. Trzeba więc odnaleźć tę swoją, a przy tym mieć zasady i pozostać sobą (...).”

Lublinianin, zodiakalny Wodnik, typowy humanista. Lubi morze, czerwone wino, bluesa, bałkańską kuchnię, reportaże Kapuścińskiego, stare mapy i film *Gladiator*. Nie znosi nakazów, chamstwa, nepotyzmu, ostryg, niesłodkiej kawy. Ceni wolność, poczucie humoru i męską przyjaźń. Wady też posiada, acz zdecydowanie więcej optymizmu pomimo kilku kopniaków od życia. Najlepiej odpoczywa na działce nad jeziorem. Cele: własna rodzina i pensjonat. Ulubione motto: „Życie jest zbyt krótkie, by pić kiepskie wino”.

W trakcie studenckich wakacji podnosił statystyki szarej strefy wśród lokalnej Polonii na budowie w Londynie, zrywał pomidory w Szwecji i winogrona we Francji. Związany z turystyką i hotelarstwem, pracował jako agent turystyki, pilot wycieczek, rezydent, kelner, manager hotelu, prowadził własną firmę eventową. Lubi pracę z ludźmi i spełnianie ich oczekiwań. Ten stan motywującej satysfakcji, gdy powracają zadowoleni z wyjazdu bo doświadczyli czegoś cennego dla siebie, np. na nartach w Tarvisio, degustacji wina w Egerze, integracji w Paryżu, objazdówce po Grecji, urlopie na wyspie Krk, pielgrzymce do Medjugorje czy szkolnej wycieczce w Tatry. Są w życiu rzeczy, których nie można kupić...



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa fotografii Konrad Wencel Republika AMSTERDAM



Niniejsza wystawa jest moim debiutem. Fotografia to moje hobby, a przygodę z nią zaczynałem w podstawówce od aparatu Smena. Potem były Zenith, Practica, Canon EOS. Obecnie fotografuję Nikonem D5100 z obiektywem AF-S DX Nikkor 18-105 mm VR, którym wykonałem większość prezentowanych zdjęć. Moja ulubiona tematyka to ulica, ludzie, krajobraz, architektura.

Wystawa jest subiektywnym zapisem obrazu Amsterdamu, w którym spędziłem ponad rok czasu pracując w hotelu Hilton, a zarazem żyjąc w nim jako obywatel jednej ze 177 nacji imigrantów. De facto, Amsterdam to największe na świecie skupisko różnych narodowości w jednym miejscu. Z konieczności jest to wybiórczy obraz, gdyż prezentuję tu jedynie 60 fotografii z ponad 2000 zdjęć wykonanych w okresie marzec 2012-czerwiec 2013. To za krótko, by poznać to miasto, lecz wystarczająco długo, by się w nim poczuć dobrze. Zdecydowanie warto je poznać, wszak ponad 4 miliony turystów odwiedzających corocznie Amsterdam nie może się przecież mylić. To czterokrotnie więcej niż liczba stałych mieszkańców miasta. Nie będę jednak w tym miejscu opowiadał o nim, mam nadzieję, że lepiej zrobią to za mnie moje zdjęcia. A jeśli ktokolwiek z odwiedzających wystawę uzna, iż zainspirowała go ona do wyjazdu, ja też z satysfakcją uznaję, iż spełniła ona swój cel poznawczy. Zatem nie przeciągając dłużej: *Welcome to the Republic of Amsterdam!* Podobny szyld wisi na jednej z ulic w centrum miasta i trafnie oddaje jego złożony charakter, bo to miasto to jakby odrębny od reszty kraju świat. Wielowymiarowy, wielobarwny, często kontrowersyjny, a przez to właśnie tak ciekawy i intrygujący. Można go nie kochać, lecz trudno się w nim nudzić.

Zapraszam na wycieczkę po moim Amsterdamie. Piwo Heineken już się chłodzi :-)

„Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam ...”



Czy wiesz, że:

1. ...autorem tej ballady jest Jaques Brel - belgijski bard, kompozytor, piosenarz i aktor, na scenie ekspresyjny do tego stopnia, że podczas każdego koncertu tracił prawie 1 kg na wadze!
2. ...nazwa Amsterdam pojawiła się po raz pierwszy w kronikach miejskich w 1275 r. i zapisana po łacinie oznacza dosłownie tamę nad rzeką Amstel (Amestelledamme).
3. ...Amsterdam zwany jest Wenecją Północy z uwagi na swoje położenie nad rzekami Amstel i IJ oraz kanałami, których jest łącznie 165 (w 2013 r. przypada 400-lecie największych z nich: Herengracht, Keizersgracht, Prinsengracht).

4. ...trzy „X” w herbie Amsterdamu symbolizują krzyże św. Andrzeja - patrona miasta i oznaczają trzy plagi, tj. wodę, ogień i dżumę.
5. ...w kanałach Amsterdamu cumuje na stałe ok. 2400 barek mieszkalnych; baraka to styl życia, a na pokładzie znajdują się ludzie rowery, grill, pies, ogródek, czasem samochód.
6. ...na słynnym targu kwiatowym Bloemenmarkt kupisz aż 109 rodzajów tulipanów, a w przeszłości cena jednej bulwy mogła stanowić równowartość... kamienicy! I pamiętaj, że te delikatne kwiaty nie pochodzą z Holandii, lecz z... Turcji!
7. ...w Amsterdamie odbywają się jedyne targi marihuany na świecie Cannabis Cup – istnieją też banki z nasionami tego typu roślin i setki słynnych coffee shops, gdzie legalnie kupisz i wypalisz jointa przy... kawie, gdyż alkoholu się tam nie serwuje!
8. ... w restauracjach z kuchnią holenderską obcokrajowcy siadają blisko wyjścia, aby móc się zeń szybko ewakuować, gdy pojawi się kelner z zamówieniem :)
9. ...w Amsterdamie jest ok. 800 tys. rowerów; rocznie ok. 10% z nich zostaje skradzionych, a 25 tys. ląduje w kanałach! Polacy wylawiają je i reperują .
10. ...w Amsterdamie kręcono sceny do wielu znanych filmów, m.in. : *Buena Vista Social Club*, *Diamenty są wieczne*, *Enigma*, *Dziewczyna z perłą*, *Ocean's Twelve-Dogrywka*.
11. ...od wieków Amsterdam rywalizował z Antwerpią o miano stolicy diamentów; tu oszlifowany został m.in. najmniejszy diament świata (waga 0,00012 karata) oraz w 1852 r. „Kooh-i-noor” – najszlachetniejszy diament świata (waga 105 karatów).
12. ... Amsterdam jako stolica dawnego kolonialnego morskiego Imperium gości co 5 lat światową imprezę żeglarską „Sail Amsterdam”, a wielka parada i regaty setek żaglowców oraz imprezy towarzyszące przyciągają nawet 2 mln turystów!



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa fotografii

Konrad Wencel Republika AMSTERDAM



Wernisaż odbędzie się
w sobotę 23 listopada 2013 r. o godz. 16.30
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny